

Sygn. akt V ACa 698/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski (spr.) SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. i (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. z udziałem interwenienta ubocznego A. S. (2)

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. oraz (...)spółki akcyjnej z siedzibą w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 355/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) tylko w zakresie zasądzonych odsetek w ten sposób, że zasądza ustawowe odsetki od kwoty 168.500 zł (sto sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych) od dnia 23.01.2013 roku, zaś od kwoty 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) od dnia 11.06.2015 r;

II. w pozostałym zakresie apelacji oddala;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 478,28 zł (czteryście siedemdziesiąt osiem złotych 28/100) tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

VACa 698/15

Wyrokiem z 11 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w T. rozpoznając sprawę z powództwa (...) sp. z o.o. w (...) S.A. w Ł. przy udziale interwenienta ubocznego A. S. (2) o zapłatę i ustalenie, zasądził od pozwanych (...)sp. z o.o. w (...) S.A. w Ł. na

rzecz powódki A. S. (1) kwotę 170.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia od tego obowiązku drugiego z nich. Nadto ustalił, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność za mogące pojawić się u powódki w przyszłości skutki wypadku, któremu uległa ona (...)a w pozostałej części oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że wyrokiem z dnia 27-06-2012r. A. S. (2) został skazany za to, że w dniu 17-02-2012r. w T. na skrzyżowaniu ulic (...). K. i ul. (...), kierując pojazdem (...) numerze rejestracyjnym (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...). K. i skręcając w lewo w ulicę (...) na wyznaczonym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu A. S. (1) i potrafił ją, w wyniku czego doznała (...)

Na skutek wypadku(...) powódka doznała:

(...)

(...)

(...)

(...)Polega on na

(...)

(...)

(...)

Powódka była wielokrotnie operowana:

-(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...).

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

P.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Dolegliwości bólowe po urazie, któremu uległa powódka(...) wynosiły 8 punktów w skali 10 punktowej. Po operacyjnym zabezpieczeniu złamań oraz zabezpieczeniu rany stopniowo one ustępowały. W 6 miesięcy po urazie nastąpiła ich stabilizacja na poziomie 2 - 3 punktów w zależności od aktywności powódki.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Obecny stan powódki jest następstwem wypadku, któremu ona uległa i problemów w zaadaptowaniu się do nowej sytuacji.(...)

(...)

(...)

(...).

(...)

(...)

U(...).

Powódka urodziła się (...) (...)Osiągane zarobki pozwalały im na realizowanie różnych pasji, cieszenie się życiem.

Powódka zdobyła wykształcenie w zakresie bankowości. Studiowała także matematykę, ale z przyczyn rodzinnych była zmuszona przerwać naukę. W banku pracowała jako doradca klienta i osiągała najlepsze wyniki. Otrzymywała wysokie premie. Pewnego razu przyznano jej także wyróżnienie jako jednemu z najlepszych w kraju pracowników (...). Była ceniona i szanowana przez współpracowników. Powierzano jej zastępstwo (...)

(...).

Powódka nadal ma w pracy dobre wyniki, ale nie udało jej się osiągnąć taki sukces jak przed wypadkiem. (...)

(...)

Po wypadku powódka nie otrzymała świadczenia z (...) przyznano jej kwotę około 37.000 zł. z ubezpieczenia grupowego.

W piśmie z dnia 28-09-2012r. skierowanym do (...) sp. z o.o. w T. powódka domagała się kwoty 200.000 zł. z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Takiej samej kwoty żądała w piśmie z dnia 07-12-2012r. złożonym w (...). Decyzją z dnia 22 stycznia 2013 roku towarzystwo to zakończyło postępowanie likwidacyjne. Przyznano powódce świadczenie w kwocie 32.062,45 zł., na którą składało się zadośćuczynienie za ból i cierpienie w wysokości 31.500 zł. oraz zwrot kosztów leczenia w kwocie 562,45 zł.

Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powódka dochodziła zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała oraz wywołanie rozstroju zdrowia. Podstawę prawną dochodzenia tego roszczenia tworzy art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Art. 445 § 1 k.c. określa, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy dzieląc zapatrywania Sądu Najwyższego wskazał na następujące jego wyroki:

W orzeczeniu z dnia 08-06-2011r. [PK 275/10] sąd ten stwierdził, że „Zasadniczym kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne” - LEX 1164114.

W wyroku z dnia 14-02-2008r. [ II CSK 536/07 ] Sąd Najwyższy stwierdził, że „W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne” - LEX 461725.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia na rzecz powódki i uwzględniając w całości jej roszczenie kwotowe, sąd miał na uwadze, że w młodym wieku doznała ona ciężkiego wypadku. Realnie zagrażał on jej zdrowiu, a nawet życiu. Groził także utratą (...)

tego codzienną świadomość. Zdaje sobie także sprawę z ograniczeń, które się z tym wiążą. Np. mając na uwadze swój wygląd zewnętrzny, nie może już założyć krótkiej spódniczki, czy kostiumu kąpielowego. Ograniczenia te będą towarzyszyć jej do końca życia. Opinia biegłego dr. n med. M. J. jednoznacznie wskazuje na to, że lepszy efekt plastyczny leczenia nie jest możliwy do osiągnięcia.

(...)

Bardzo dobrze się stało, że leczenie dało efekt pozwalający na samodzielne funkcjonowanie powódki, w tym - na powrót do pracy. (...). Nie odzyskała jednak całkowitej sprawności fizycznej i ten stan nie ulegnie już poprawie. Powódka każdego dnia będzie doznawać ograniczeń z tym związanych, będzie cierpieć fizycznie i psychicznie.

Bardzo dobrze też się stało, że pracodawca zgodził się na jej powrót na poprzednie stanowisko, (...)

Rozważając wysokość zadośćuczynienia, sąd miał także na uwadze znaczny rozmiar bólu fizycznego, który powódka odczuwała w trakcie leczenia. Dotyczył on nawet czynności, która wydawałaby się prozaiczne - zmiany opatrunków.

Ustalenia dotyczące zakresu cierpienia wynikały nie tylko z zeznań powódki, ale także z opinii biegłych lekarzy B. B. i M. S., którzy jego stopień zobiiektywizowali poprzez wyrażenie go w powszechnie obowiązującej skali.

Wpływ na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w niniejszej sprawie miały również skutki dotyczące (...). Doświadczenie życiowe uczy, że tak dobry, efektywny i doceniany przez przełożonych pracownik ma duże szanse na awans, na przykład w postaci objęcia kierowniczego stanowiska. Obecnie nie jest to już możliwe. Powódka nie będzie w stanie poradzić sobie na nowym stanowisku, w nowej sytuacji, gdzie będzie mieć nowe zadania. To również jest skutkiem wypadku. Jest też powszechnie wiadome, że od osób na kierowniczych stanowiskach wymaga (...).

(...)

(...)”.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce, sąd nie kierował się wskaźnikami procentowymi, które były zawarte w opiniach biegłych. Żaden bowiem przepis kodeksu cywilnego nie nakazuje, żeby sąd w takim przypadku brał je pod uwagę. Ustalenie kwoty zadośćuczynienia jest pozostawione sądowi, który bierze pod uwagę okoliczności sprawy, całokształt zebranego materiału dowodowego, a także wypracowane dotychczas przez orzecznictwo sądowe kryteria ustalania tej wartości - o ile oczywiście z nimi się zgadza, gdyż nie mają one charakteru wiążącego. Z tych przyczyn sąd oddalił wniosek o uzupełnienie opinii(...)B. R. w celu ustalenia przez nią procentowego uszczerbku powódki na zdrowiu powódki.

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: E. S., E. O., G. S., A. S. (3) oraz przesłuchania powódki. Istotne znaczenie w sprawie miały opinie sporządzone przez biegłych (...). Podkreślić należy, że zeznania świadków i powódki są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą niesprzeczną całość. Opinie biegłych są wyczerpujące, logiczne, nie zawierają sprzeczności. Zostały one sporządzone przez biegłych dysponujących odpowiednim zakresem wiedzy fachowej oraz doświadczenia, po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oraz po zbadaniu powódki. Z tych przyczyn sąd w pełni dał wiarę zarówno zeznaniom świadków, powódki, jak i dowodom z opinii biegłych. Dodał, że strony nie podważały opinii biegłych poprzez wykazywanie jakichś błędów w zakresie ustaleń, czy wyprowadzanych wniosków. Zgłaszane uwagi w istocie służyły uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień od biegłych. Strony nie składały wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych tych samych specjalności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd uwzględnił roszczenie powódki w kwocie dochodzonej w piśmie z dnia 20-05-2015r. Sąd uznał przez to, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie jest zbyt niskie i nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Nie ma natomiast znaczenia, to czy powódka w związku z wypadkiem otrzymała jakieś kwoty z tytułu zadośćuczynienia z innych źródeł np.(...) w ramach ubezpieczenia grupowego pracowników, czy(...). Fakt dobrowolnego, odpłatnego ubezpieczenia się przez powódkę, czy też przyznania

świadczeń w ramach powszechnego ubezpieczenia społecznego pracowników, nie może bowiem zwalniać od odpowiedzialności sprawcę czynu niedozwolonego, czy też jego ubezpieczyciela. Byłoby to bowiem dla nich niczym nie uzasadnioną korzyścią.

Powódka prawidłowo wskazała datę, od której należy liczyć odsetki za opóźnienie. Stanowił ją dzień przypadający po dacie sporządzenia pisma, w którym ubezpieczyciel zajął ostateczne stanowisko w kwestii wysokości zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że w piśmie skierowanym najpierw do pozwanego (...), a następnie do ubezpieczyciela, powódka od początku domagała się kwoty 200.000 zł. Mieściła się więc ona w wysokości obecnie dochodzonego roszczenia. Nie można więc twierdzić, że wyrok wydany w niniejszej sprawie ma charakter konstytutywny, gdyż powódka dochodzi w tej sprawie kwoty, której wcześniej nie żądała. W tej sytuacji należy przyjąć, że skoro sąd stwierdza, że jej żądanie było od początku zasadne, to pozwany nie spełniając go dobrowolnie popada opóźnienie z chwilą zajęcia ostatecznego stanowiska na etapie postępowania przedsądowego. Przyjęcie odmiennego rozumowania w sposób nieuzasadniony premiowałoby ubezpieczyciela, który odmawia uwzględnienia zasadnego żądania. Powódka określając datę początkową dochodzenia odsetek abstrahuje w tym przypadku od

terminu wypłaty świadczenia określonego w art. 14 ustawy z dnia 22-05-2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Nie „rozlicza” więc pozwanego z dochowania przewidzianych tam terminów.

Błędnie powódka domagała się zasądzenia kwoty od dwóch pozwanych w sposób solidarny. Cechą solidarności jest bowiem odpowiedzialność co najmniej dwóch podmiotów wynikająca z tej samej podstawy prawnej – por. art. 366 i następnę k.c. W niniejszej sprawie ma miejsce tzw. solidarność nieprawidłowa, czyli odpowiedzialność „in solidum”. Pozwany (...)ponosi bowiem odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez swojego pracownika – art. 120 kodeksu pracy, a pozwane (...)– jako ubezpieczyciel na podstawie art. 822 k.c. W przypadku solidarności nieprawidłowej spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia od tego obowiązku drugiego z nich. W ten właśnie sposób sąd zasądził świadczenie od pozwanych. Ponieważ jest to zmiana w stosunku do żądania pozwu, to jej właśnie dotyczy oddalenie powództwa w pozostałej części - punkt III wyroku.

Skoro pozwani przegrali sprawę, to na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. sąd zasądził od nich zwrot kosztów procesu na rzecz powódki. Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika wynikające § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-09-2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... Zasądzono więc kwotę 3.600 zł. oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - punkt IV wyroku .

Sąd nie zasądzał zwrotu kosztów procesu od interwenienta ubocznego na rzecz powódki. Przypadek, gdy jest to możliwe ma charakter wyjątkowy - art. 107 k.p.c. i nie miał on miejsca w niniejszej sprawie - punkt V wyroku.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości. W tej sytuacji nie uiszczone przez nią koszty oraz wydatki wyłożone tymczasowo ze Skarbu Państwa należało pobrać od pozwanych jako od strony przegrywającej tę sprawę – art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 98 § 1 k.p.c.

Na koszty te składały się:

1/ opłata od pozwu [także od rozszerzonego żądania - art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c.] - 8.500 zł.,

2/ koszty opinii biegłych :

- k. 323 – 639,40 zł. i 689,40 zł.

- k. 354 – 372,00 zł. i 372,00 zł.

- k. 388 - 608,04 zł.,

- k. 425 - 223,79 zł. i 243,79 zł.

- k. 461 - 63,94 zł.,

- k. 462 – 82,05 zł.

razem : 3.294, 41 zł.

W sumie, w punkcie VI wyroku nakazano pobrać kwotę 11.794,41 zł.

Żaden przepis nie daje podstawy do pobrania od którejkolwiek ze stron kosztów opłaty od interwencji, od której interwenient był zwolniony. Orzeczono o tym w punkcie VII wyroku.

Apelacje od tego wyroku złożyły obie strony pozwane.

Pozwany (...) w T. sp. z o.o. domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i jego oddalenie w całości argumentując, że Sąd Okręgowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów przewidzianą w art. 233 § 1 kpc przyjmując, że powódka przed wypadkiem

funkcjonowała normalnie a po wypadku nie może skończyć studiów, gdy tymczasem zaprzestała studiowania zanim doszło do wypadku.

(...) Nadto wypadek nie zmienił jej sytuacji albowiem nadal osiąga dobre wyniki w pracy.

Podnosił, że wbrew ustaleniom zaskarżonego wyroku powódka nie może wykonywać aktywnych form sportu.

Twierdził, że na stan zdrowia powódki ma wpływ zaniechanie podejmowania działań rehabilitacyjnych, a zatem, jak można wnosić z apelacji, to powódka przyczyniła się do takiego a nie innego stanu swojego zdrowia.

(...)

Wskazywał, że powódka nie dostarczyła żadnych dokumentów świadczących o istnieniu w jej zakładzie pracy tzw. dress – codu.

Kwestionował ustalenie, że nie jest możliwe przeprowadzenie operacji plastycznej wskazując na oparcie tych ustaleń na wnioskach opinii biegłego, który nie był specjalistą (...)

(...)

Skarżący wskazywał także na niezasadne zaniechanie sądu przeprowadzenia dowodu z opinii (...) celem ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki.

W efekcie, zdaniem skarżącego, sąd naruszył art. 444 § 1 i art. 445 § 1 kc. zasądzając zadośćuczynienie poza już przyznane. Nadto kwestionował prawidłowość ustalenia odsetek za opóźnienie podnosząc, że sąd winien je być zasądzić poczynając od dnia wyrokowania.

Pozwane (...) zaskarżyło wyrok ponad zasądzoną kwotę 70 000 zł. zarzucając, że zebrany materiał dowodowy uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w całości zgłoszonego żądania oraz, że argumentacja iż uraz, jakiemu powódka uległa, zagrażał jej życiu.

Nadto kwestionowało ustalenie, że po wypadku stan psychiczny powódki jest przeszkodą do podnoszenia kwalifikacji i kończenia studiów. Argumentował, że sąd nie rozważył jakie znaczenie dla zdrowia powódki miała (...)

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje okazały się nieskuteczne. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia zaskarżonego wyroku, jak również jego prawną argumentację za uwzględnieniem powództwa. Wbrew podniesionym w apelacjach zarzutom, te ustalenia nie są dowolne, gdyż mają oparcie w zebranych materiałach dowodowych, a jego ocena nie narusza zasad przewidzianych w art. 233 § 1 kpc.

Podobnie jest z oceną zasadności powództwa w kontekście przywołanych w zaskarżonym wyroku przepisów prawa materialnego. Trudno bowiem mówić aby w okolicznościach tej sprawy zasądzone zadośćuczynienie było nadmiernie wysokie, a tylko takie mogłyby być modyfikowane przez Sąd Apelacyjny.

Chociaż Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie zaskarżonego wyroku, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu nie determinuje w sposób bezpośredni ustalenia zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości to jednak nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, że jego ustalenie pozostaje bez znaczenia dla tego rozstrzygnięcia. Jest bowiem tak, że ów stopień uszczerbku na zdrowiu jest jednym z elementów pozwalających na ocenę stopnia odczuwanych cierpień, które zadośćuczynienie ma zrekompenzować. Dlatego też, nie przesądzając jego

bezpośredniego i automatycznego wpływu na wysokość zadośćuczynienia, nie można nie dostrzegać, że może wpłynąć na ocenę zasadności powództwa albowiem pozwala ocenić, jak wielka jest krzywda podlegająca naprawieniu i jak dalece wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest w stanie tę krzywdę naprawić.

Dlatego też, uwzględniając zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki i konsekwencji, jakie jej stan psychiczny ma dla ewentualnego powiększenia uszczerbku na zdrowiu, względnie zaniechania przez powódkę zmniejszenia następstw psychicznych zdarzenia będącego podstawą jej roszczeń.

Uczynił to słuchając uzupełniająco biegle(...)To uzupełniające przesłuchanie nie pozwoliło ustalić trwałego uszczerbku, jakiego powódka doznała na zdrowiu psychicznym albowiem, jak wynika z zeznań biegłych, stan powódki nie miał odpowiednika w tabelach określania uszczerbku na zdrowiu. Tym niemniej biegle wskazały, że gdyby oceniać stan powódki na potrzeby kliniczne w skali od 1 do 5 to kształtowałby się na poziomie 3.

Pokazuje to, że wypadek spowodował znaczne zmiany w funkcjonowaniu psychicznym powódki, co zresztą ustalał Sąd Okręgowy, a biegle jeszcze raz potwierdziły w uzupełniającym słuchaniu. Stan psychiczny powódki po wypadku jest związany nie tylko z przebytym leczeniem i konsekwencjami wypadku z sferze fizycznego jej funkcjonowania ale także z odczuwaną codziennie dezaprobatą owych fizycznych konsekwencji (...)

(...)

(...)

(...), nie jest argumentem potwierdzającym słusność zarzutów apelacji i oczekiwania, że brak skutecznych i właściwie ukierunkowanych działań powódki powinien spowodować stosowne obniżenie należnego jej zadośćuczynienia.

Chociaż trafnie zarzucają skarżący, że ustalenie zaskarżonego wyroku, iż powódka po wypadku nie może (...)

(...)

Z wspomnianej opinii wynika, że (...)

Nie mają również znaczenia dla rozstrzygnięcia zarzuty apelacji odnoszące się do braku wykazania przez powódkę, (...) albowiem pozwani nie żądali aby ten fakt powódka w formalny sposób udowodniła.

(...)

(...)

(...)

Prawidłowo również ustalił Sąd Okręgowy, odwołując się do ustaleń opinii specjalistycznej, co kwestionuje apelacja pozwanego (...), że nie ma możliwości zlikwidowania (...) Nie ma, jak sugeruje apelacja, potrzeby zasięgnięcia opinii (...)aby takie ustalenie poczynić, gdyż biegły M. J. w sposób wyczerpujący uzasadnił swoje stanowisko w tej kwestii, a żaden z pozwanych tych ustaleń opinii nie kwestionował. Skoro tak było Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że ta okoliczność została przez powódkę w dostateczny sposób udowodniona.

Podsumowując, skoro co do zasady niewadliwe były ustalenia zaskarżonego wyroku odnośnie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, nie można skutecznie stawiać zarzutu oparcia rozstrzygnięcia na materiale dowodowym niepełnym lub ocenionym w sposób niewłaściwy. Skądinąd żadna z apelacji nie wyjaśniła na czym miałyby polegać wadliwość oceny materiału dowodowego, jakiej Sąd Okręgowy dokonał. Należy przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, z uwagi swobodę oceny sędziowskiej, w tym przepisie przewidzianej, może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże jakie zasady logicznego rozumowania, wiązania faktów, oceny wzajemnej zależności ocenianych okoliczności i wreszcie prawniczej argumentacji związanej z prowadzoną oceną, Sąd Okręgowy naruszył. Takich



twierdzeń skarżących brak. W tej sytuacji odmienna ocena i inne znaczenie, jakie okolicznościom istotnym dla rozstrzygnięcia skarżący nadają, nie mogą doprowadzić do zamierzonego przez nich celu.

Wypada bowiem przypomnieć, że Sąd Okręgowy ocenił wszystkie istotne okoliczności, które powinien wziąć pod uwagę rozważając, jaka kwota zadośćuczynienia będzie stanowiła dla powódki odczuwalną rekompensatę doznanego cierpienia fizycznych i psychicznych. Nie powtarzając ustaleń zaskarżonego wyroku należy jeszcze raz wskazać, że wypadek, któremu uległa, spowodował nieodwracalne następstwa (...)

Kwota zadośćuczynienia, którą Sąd Okręgowy zasądził, nie jest więc wygórowana albowiem odpowiada poczuciu krzywdy, jakiej powódka doznała i doznawać będzie znosząc do końca swojego życia jego konsekwencje.

Truizmem jest stwierdzenie, że ze swej istoty niewymiernej szkody w postaci krzywdy nie można w pełni zrekompensować majątkowym odszkodowaniem albowiem nie da się jej wymierzyć w sposób podobny do stosowanego w razie wyrównania szkody o charakterze majątkowym. Tym niemniej jednak zasądzenie zadośćuczynienia w

formie pieniężnej jest możliwą do przyjęcia formą jej naprawienia. Przez swoją niewymierność korzysta z pewnej swobody w określaniu stosownego zadośćuczynienia, determinowanego uznanymi przesłankami oceny, uwzględnianymi przy jego przyznawaniu. Jak już wcześniej wyjaśniono, Sąd Okręgowy wszystkie je ocenił i nadał im właściwe znaczenie, a ustalona w wyniku tej oceny kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i może w znaczący sposób zniwelować poczucie krzywdy odczuwanej przez powódkę, wynagradzając ją.

Oczekiwanie skarżących, że przy tak rozległym oszpeczeniu powódki i odczuwanych przez nią dolegliwościach związanych z wypadkiem i jego następstwami, zadośćuczynienie będzie niższe, jest nieuprawnione.

Niewielkie i mało znaczące niekonsekwencje w argumentacji Sądu Okręgowego, na które wskazywała apelacja, nie mają znaczenia dla oceny poprawności rozstrzygnięcia. Ważne i istotne jest to, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu i konsekwencje wypadku, jakiemu powódka uległa, są na tyle rozległe, że do ich naprawienia w możliwie rozsądnych granicach prowadzi zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie. Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma powodów aby poddać je modyfikacji, właśnie z tych przyczyn. Poza tym nie jest ono rażąco wygórowane, gdy weźmie się pod uwagę wspomniane już okoliczności związane z wypadkiem, okresem następującym po nim i skutkami dla zdrowia fizycznego i psychicznego powódki.

Nietrafny jest również zarzut związany z zasądzeniem odsetek od kwoty zadośćuczynienia i wymaganie aby stało się to od daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy. Istotną dla ustalenia terminu, od którego biegą odsetki ustawowe, jest wymagalność roszczenia, a tę słusznie Sąd Okręgowy łączył z wezwaniem pozwanych do zapłaty, przed wytoczeniem powództwa, kwoty 200.000 zł. Skoro zasądzone zadośćuczynienie mieści się w pierwotnie żądanej kwocie, stan wymagalności roszczenia jest związany z jego zgłoszeniem zobowiązaniem.

Pominał jednak Sąd Okręgowy to, że z tytułu zadośćuczynienia powódce wypłacono dobrowolnie kwotę 31500 zł. Zatem domaganie się w procesie dalszej kwoty 170000 zł. przenosi pierwotnie dochodzoną o 1500 zł. i dlatego odsetki od tej kwoty należało przyznać od dnia wyrokowania przez Sąd Okręgowy tj. od 11 czerwca 2015r., gdyż wcześniej żądania w tej wysokości powódka nie zgłaszała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc, zaś należnych Skarbowi Państwa związanych z wydatkami poniesionymi w toku postępowania apelacyjnego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.